Cena 40 hal.

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek. P. K. O. Nr. 141.123. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

wychodzi codziennie rano, także w poniedziałki.

Cena 40 hal.

Prenumerata: w Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K, z odnoszeniem do domu mies. 10.50, kwart. 30 K. W Polsce: mies. 10.50, kwart. 30 K. Za granicą: mies. 12.50, kwart. 36 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm. 1-szp. — Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 16 K.

Rok II. Kraków, poniedziałek 23. czerwca 1919. Nr. 125

Słowa a czyny.

Kraków, 21 czerwca

Kiedy niedawno temu ogłoszoną została klauzula traktatu pokojowego koalicyi z Niemcami, dotycząca ochrony mniejszości narodowych w państwach wschodniej i środkowej Europy, — powstało u nas w Polsce straszne oburzenie — na Żydów. Pocóż — mówiono — ma się zagranica mięszać w nasze sprawy wewnętrzne, skoro my już przed wiekami praktykowaliśmy wobec mniejszości narodowych, jakie wśród nas żyły, daleko większą tolerancyę aniżeli nawet sam Zachód, i skoro sami chcemy zabezpieczyć i zabezpieczymy narodowościom w naszem państwie wszelkie możliwe prawa. Wtrącanie się zagranicy mogłoby tylko naruszyć harmonię między nami a obywatelami polskimi niepolskiej narodowości.

O ile argumentu tego użyto odnośnie do Rusinów, Białorusinów, Litwinów, Niemców itd., to uczyniono to nie bez racyi. Pamiętna deklaracya konstytucyjna z 6 maja, będąca zbiorem bombastycznych frazesów, nie znała jeszcze wprawdzie żadnej innej w Polsce narodowości prócz polskiej i nie rozróżniała wcale między pojęciem »państwo« a pojęciem »naród«, ale stanowisko rządu uległo od tego czasu — pod naporem zewnętrznym — radykalnej zmianie. Dziś żaden polski mąż stanu lub polityk nie myśli inaczej o stosunku, dajmy na to, Rusinów do państwa, jak w formie autonomii narodowej, zabezpieczającej danej mniejszości swobodny rozwój narodowo-kulturalny w ramach państwowości polskiej.

Inaczej z Żydami! I tu wmawia się wprawdzie zagranicy, że się Żydom zabezpieczy prawa, przyczem nie określa się praw tych bliżej, ale w rzeczywistości ani się nie myśli o przyznaniu Żydom minimum praw narodowych. I co gorsza: stanowisko to zajmuje wobec nas nie tylko rząd, ale i całe społeczeństwo polskie. Oswoiło się ono w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu z koniecznością autonomii dla innych narodowości w państwie, ale autonomię żydowską zwalcza dalej jak najostrzej. Codziennie prawie czytamy z głębokiem rozczarowaniem manifesty i enuncyacye stronnictw polskich, w pierwszym rzędzie lewicowych, pod adresem wszystkich małych narodów w Polsce — z wyjątkiem Żydów. Kwestyę żydowską przemilcza się starym wypróbowanym zwyczajem gruntownie i konsekwentnie. Gdzie się zaś m u s i o Żydach mówić — a więc w oświadczeniach rządowych, reagujących na opinię zagranicy w sprawie żydowskiej — tam się ma na ustach piękne s ł o w a, podczas gdy c z y n y pozostają nadal takie same jak dawniej.

Na posiedzeniu Rady czterech, poświęconem klauzuli mniejszościowej, stwierdził premier Paderewski — jak doniosła urzędowa PAT. — »zgodność intencyi Ligi narodów z tradycyami przeszłości państwowej Polski i dążeniami dzisiejszego demokratyzmu polskiego i Sejmu«. Jeszcze piękniejsze s ł o w a wypowiedział p. Paderewski w dalszym ciągu: »Niema obawy, by jakiekolwiek mniejszości rasowe lub wyznaniowe czuły się w ramach władności polskiej mniej zabezpieczone, niżby one były pod gwarancyą międzynarodowej Ligi narodów«. W liście do Wilsona pisał p. Paderewski: »Naród polski miał już niejednokrotnie sposobność zaznaczyć swoje tolerancyjne poglądy na sprawę ludności żydowskiej. Myśmy już nieraz dowiedli, że nie prowadzimy antyżydowskiej polityki«.

To są — powtarzamy — słowa, z którymi czyny w rażącej pozostają sprzeczności. O ile chodzi o prawa ludzkie i obywatelskie, to stanowisko rządu i społeczeństwa w kwestyi pogromów ilustruje dosadnie „tolerancyjne poglądy" o których mówi p. Paderewski. Winę pogromów przypisuje sam szef rządu we wspomnianym liście do Wilsona „wyzywającemu zachowaniu się ludności żydowskiej", a sejm suwerenny potępia w ten sposób pogromy, że nie pogromczyków piętnuje, ale — Żydów. O ile zaś chodzi o minimum praw kulturalno-narodowych, to słowa premiera, wypowiedziane przed Radą czterech na temat zabezpieczenia praw mniejszościowych w Polsce bez gwarancyi Ligi narodów, wyglądają w praktyce tak, że ż a d e n z ogłoszonych dotychczas projektów konstytucyjnych nie uznaje narodowości żydowskiej, że wszelkie ku ochronie mniejszości żydowskiej zmierzające wnioski w komisyi konstytucyjnej i na plenum Sejmu odrzucane bywają z jednomyślnością, godną istotnie lepszej sprawy. Konstatujemy, że niema po stronie rządu i społeczeństwa polskiego ani cienia zamiaru zabezpieczenia mniejszości żydowskiej choćby minimalnych praw narodowych — że więc słowom, iż gwarancye Ligi narodów są zbędne wobec stanowiska rządu, n i e odpowiadają by najmniej czyny.

Co gorsza — rząd, nie chcąc ani sam udzielić Żydom autonomii narodowo-personalnej, ani dopuścić do zagwarantowania jej przez Ligę, organizuje wśród Żydów samych ruch przeciw autonomii. Akcya, o której mówimy, rzuca nie tylko smutne światło na taktykę rządu, ale wieczystą hańbą bezmierną pogardy okrywa owe jednostki żydowskie, owych wstrętnych, plugawych moszków, którzy jadą do Paryża starać się, aby nam praw n i e dano. Jesteśmy zaiste j e d y n y m na świecie narodem, którego „przedstawiciele" czynią w metropolii świata gorączkowe starania, aby czegoś n i e uzyskać. Na szczęście nie tworzą więcej historyi narodów — zdrajcy narodowi!

Rząd polski nie zapomniał niczego i niczego się nie nauczył. Świat cały uznał narodowość żydowską i uznał nasze prawa do własnego narodowego bytu i rozwoju. U nas mówi się o tolerancyi a przeprowadza się odżydzanie. Powołuje się na tolerancyę w przeszłości, a prowadzi się politykę eksterminacyjną. Odrzuca się z oburzeniem ingerencyę Ligi narodów, a nie czyni się niczego, aby zabezpieczyć konstytucyjnie minimum odnośnych praw. Wszelkim zaś słowom, skierowanym na zewnątrz kraju, przeczą w jaskrawy sposób czyny w kraju samym.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przeciw ekscesom antyżydowskim.

Warszawa. PAT. Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że do wszystkich komisarzy powiatowych i naczelników policyi komunalnej rozesłano okólnik treści następującej:

Ponieważ coraz częściej dochodzą skargi na ekscesy dokonywane na Żydach przez wojskowych i obojętność wobec tych zajść ze strony organów bezpieczeństwa, polecam wydać najsurowsze zarządzenie, aby funkcyonaryusze służby publicznego bezpieczeństwa z całą stanowczością występowali przeciw tego rodzaju ekscesom a dopuszczających się ich oddawali w ręce najbliższego komendanta placu. Winni bezczynności w tych wypadkach będą surowo karani.

*

Okólnik ten, który powinien był pojawić się o kilka miesięcy wcześniej, witamy w nadziei, że położy może na reszcie kres bezustannym ekscesom, biciom, obcinaniom i wyrywaniom bród itp.

Traktat pokojowy z Turcyą, a Palestyna.

Paryż, (Tel. wł.) Tekst traktatu pokojowego z Turcyą został już ukończony. Przyszłości Palestyny poświęconych jest 50 punktów, które zawierają prawie wszystkie propozycye syońskiej delegacyi pokojowej. Część punktów zabezpiecza stanowisko Arabów i władzy Anglii, jako mandataryuszki.

Zmiana w stosunku Francyi do Żydów.

Paryż, (Tel. wł.) Z wielu przyczyn politycznych stanowisko polityków francuskich w sprawie żydowskiej uległo zmianie. Stanowisko Francyi jest teraz bardzo zbliżone do stanowiska Anglii i Ameryki.

Z działalności delegacyi syońskiej w Paryżu.

Akcya odbudowy.

Paryż, (Tel. wł) Delegacya Żyd. Rady Narodowej ze wschodniej Galicyi donosi: Komisya dla odbudowy podejmuje obecnie swoją działalność na rzecz ofiar pogromu. Utworzono specyalny komitet prawniczy, w skład którego wchodzą: Louis Marshall (Ameryka), Dr. Michał Ringel (Lwów), podsekretarz stanu Rosenbaum (Litwa), M. Winawer (Rosya). Komisya pogromowa, w skład której wchodzą również dr. Michał Ringel i dr. Józef Tennenbaum, przygotowuje ważne kroki i interwencye.

Jedenasty poseł syoński w Sejmie.

Warszawa, (Tel. wł) Skrutynium w okręgu białostocko-sokolskim ukończono. Listy żydowskie zblokowane skupiły na sebie **15 383** głosów. Wybranym został p. H. Farbstein z Warszawy.

Ukraińcy zrywają zawieszenie broni.

Warszawa, PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 21 czerwca:

F r o n t g a l i c y j s k o - w o ł y ń s k i: Dowódca armii ukraińskiej w Galicyi zawiadomił dowódcę frontu galicyjskiego, że umowy o zawieszeniu broni, która zawarta została między wojskową delegacyą atamana Petlury, a wojskową delegacyą naczelnego dowództwa wojsk polskich nie uważa dla siebie za obowiązującą, wobec czego zawieszenie broni zostało znów zerwane ze strony ukraińskiej. Akcya bojowa na całym froncie trwa dalej.

Oddziały ukraińskie w Galicyi potajemnie zasilone i wzmocnione przez Petlurę atakują w dalszym ciągu przeważającemi siłami nasze wojska. Pod naporem Ukraińców po ciężkich kilkudniowych walkach zostały opuszczone Brzeżany. Dalej na południowy wschód aż po Radziwiłłów wojska nasze odpierają w dalszym ciągu uporczywe ataki nieprzyjaciela. Na południowy zachód od Brzeżan 14 pp. brawurowym atakiem zdobył wzgórze Pokielicha, biorąc jeńców i zdobywając trzy karabiny maszynowe. Kontratak nieprzyjacielski celem odzyskania tej pozycyi z krwawemi stratami dla nieprzyjaciela został odparty.

Wzdłuż Narajówki aż do Dniestru utarczka patroli. W rejonie na południe od Radziwiłłowa stwierdzono współudział Ukraińców i bolszewików w akcyi przeciwko nam. Na Wołyniu pod Świszczo-

wem, Hołubami i Pianem utarczki patroli.

Front poleski: Silny atak bolszewicki na Łogiszyn został z krwawemi stratami dla nieprzyjaciela odparty. Nad Jasiołdą silna działalność artyleryi nieprzyjacielskiej.

Front litewsko-białoruski: Silny oddział bolszewicki po kilkakrotnych atakach zajął Postawy, skąd jednakże naszym kontratakiem został wyrzucony. Na reszcie frontu spokój.

Warszawa. PAT. Według układu zawartego i podpisanego dnia 16 czerwca z przedstawicielem Petlury zawieszenie broni miało się rozpocząć dziś dnia 21. czerwca o godzinie 6 tej wieczorem. Tymczasem komenda główna wojsk ukraińskich wobec zmienionej sytuacyi oświadczyła dziś rano wbrew układowi, iż się na zawieszenie broni nie zgodzi i że stan wojenny trwa nadal. Zdaje się to potwierdzać pogłoski rozchodzące się od kilku dni, ze Niemcy starają się doprowadzić Petlurę do zmiany frontu, to jest do porozumienia się z bolszewikami.

Wasyl Habsburg internowany w klasztorze.

Bukareszt PAT. (Tel. Komp.) Agencya „Dania" donosi: Wilhelm Habsburg aresztowany na Bukowinie z powodu propagandy przeciw Rumunom, internowany został w klasztorze w pobliżu Bukaresztu.

Ukraińcy pragną przymierza z Czechami.

Praga. (Tel. wł. Biura prasowego) „Narodni Listy" z 20 bm. zamieszczają interwiew swego współpracownika z przewodniczącym ukraińskiej misyi dyplomatycznej w Pradze z Maksymem Sławińskim. Zdaniem p. Sławińskiego pogorszyła się sytuacya Ukrainy po nadejściu armii Hallera. Delegacya ukraińska w Paryżu stara się wytłumaczyć koalicyi, że Ukraina jest ostatnią ścianą przeciw bolszewikom. Co do myśli odnowienia Rosyi, to dla Ukrainy Rosya nie istnieje, gdyż jest to dzisiaj ruina. Z Czechami, którzy okazują się w Słowiańszczyźnie jedynym zdrowym państwem, chcieliby Ukraińcy wejść w najściślejszy związek polityczny, do czego trzeba wspólnych granic między obu republikami, przyczem Ruś podkarpacka może stanowić między obu narodami most. Takie same dążenia mają Łotysze, Estończycy, Litwini i Białorusini. Polska mogłaby przystąpić także do tego związku, gdyby się zrzekła swych wojowniczych zamiarów.

Niemcy podpiszą.

Kraków 21. czerwca.

Wiadomości nadchodzące z Niemiec zgęszczają się coraz bardziej do pewnika, że Niemcy przyjmą traktat pokojowy. Członkowie Zgromadzenia Narodowego w Weimarze w coraz większej liczbie doszli do przekonania, że niepodpisanie traktatu pokojowego równałoby się katastrofie Niemiec. Szczególnie posłowie zachodnich prowincyi niemieckich prą do przyjęcia, obawiając się okupacyi i zniszczenia przemysłowych okręgów zachodnich. Posłowie z państw południowych oświadczyli się za udzieleniem pozytywnej odpowiedzi koalicyi, nie chcąc dopuścić do rozbicia jedności Rzeszy niemieckiej. Do planów koalicyi bowiem, na wypadek niepodpisania przez Niemcy traktatu, należy też wygranie jednych państw niemieckich przeciw drugim.

Tak w przeciągu 48 godzin rozpadł się silny, jak się zdawało, blok stronnictw większości Zgromadzenia Narodowego w Weimarze. Niezawiśli socyaliści byli od pierwszej chwili za podpisaniem. Za nimi poszła olbrzymia większość Scheidemanowców wbrew woli Scheidemanna i przeważająca większość stronnictwa centrum. To ostatnie zaproponowało pewne klauzule przy przyjęciu traktatu, a mianowicie niezgodę na wydanie cesarza Wilhelma, na przyznanie się do winy i na przyjęcie warunków ekonomicznych. Ale jak się zdaje, oświadczenie to, o ile nawet zostanie zaaprobowane przez inne stronnictwa, będzie miało wyłącznie charakter formalny.

Gabinet Scheidemanna i delegacya pokojowa, która jeszcze w podróży z Wersalu do Weimaru była zgodna w tem, iż pokoju nie należy podpisać, podczas narad ze stronnictwami w większości swych członków zmieniła swe zdanie. Za podpisaniem oświadczyli się członkowie gabinetu: Noske, Schmidt, Wissel, Dawid i Erzberger. Olbrzymie wrażenie wywarło stanowisko Noskego. Ono zadecydowało w stronnictwie socyalistów większości. Rada Centralna robotników, domena socyalistów większości, oświadczyła się za podpisaniem Stanowisko Noskego motywują tem, że obawia się on poważnych komplikacyi wewnętrznych na wypadek niepodpisania a nie ufa, zdaje się, siłom wojskowym Niemiec, czy zdołają uśmierzyć nowe bunty wewnętrzne.

Stronnictwo demokratyczne z małymi wyjątkami oświadczyło się przeciw podpisaniu. Do tych wyjątków należy jeden z najwybitniejszych polityków niemieckich, br. Richthofen, który jest upatrzony na następcę Brockdorffa.

Na czele nowego gabinetu stanął Herman Müller, dotychczasowy przewodniczący frakcyi socyalistów większości w Weimarze, delegat tegoż stronnictwa na konferencyi międzynarodowej w Bernie.

Na czele nowej delegacyi pokojowej, która w poniedziałek podpisze pokój w Wersalu, stanie, jak to przewidziano w kołach koalicyi Erzberger.

Lyon. PAT. Najpoważniejsze organa prasy niemieckiej wypowiadają zdanie, że Niemcom nie pozostało nic innego, jak poddać się i podpisać traktat. „Vossische Zeitung" pisze, że podpisanie uratuje jeszcze Niemcy od ostatecznego rozpadnięcia się, podczas gdy niepodpisanie sprowadziłoby niedolę Niemiec bez końca. „Frankfurter Zeitung" twierdzi, że tym razem delegacyi niemieckiej nie uda się skłonić ententy do przedłużenia układów. Nie da się zaprzeczyć, że jest to dla Niemiec absolutnie niemożliwe, aby warunki odrzucić. Sielanka wersalska skończyła się

*

Paryż. PAT. „Temps" przynosi wiadomość z Berlina, że niezawiśli socyaliści ogłoszą proklamacyę wzywającą rząd, aby podpisał traktat w jego obecnem brzmieniu. Jednocześnie zaś w proklamacyi tej zaznaczą, że ich nie spotyka odpowiedzialność za ciężkie następstwa, wynikające z traktatu.

*

Berlin. PAT. Według informacyi, którą „Frankfurter Zeitung" otrzymała, można z dymisyi gabinetu wyciągnąć wniosek, że nowy rząd oświadczy się za przyjęciem warunków traktatu, lecz z pewnemi zastrzeżeniami.

*

Berlin. PAT. Według „Freiheit" głosy socyalistów prawicowych będą decydujące dla podpisania warunków pokojowych Głosowanie frakcyi wykazało znaczną większość za podpisaniem. „Freiheit" oburza się natomiast, że w kołach centrowych zastanawiano się długo nad tem, czy b. cesarza Wilhelma wydać, czy też nie, jak gdyby od tego mogła zależeć przyszłość narodu niemieckiego. Życzenie plebiscytu w Prusach zachodnich jest zrozumiałem, ale niezrozumiałem jest, jak można los całego narodu niemieckiego uzależniać od losu jednego człowieka.

*

Berlin. PAT. Na posiedzeniu gabinetu w Weimarze wypowiedzieli się prawie wszyscy ministrowie jednogłośnie przeciwko przyjęciu warunków ententy. Ministrowie wirtemberscy żądali podpisania warunków. Sascy byli przeciwni, zaś część ministrów bawarskich była za podpisaniem

Co mówią rzeczoznawcy?

Berlin. PAT. Z czwartku na piątek gabinet na posiedzeniu nocnem zdecydował się ustąpić po dłuższych naradach z przywódcami stronnictw większości i członkami delegacyi pokojowej. Członkowie rządu wyrazili gotowość prowadzenia agend aż do zamianowania nowego gabinetu Powołani do Weimaru rzeczoznawcy finansowi i gospodarczy, którzy brali udział w naradach wersalskich, zaczęli szczegółowo badać odpowiedź ententy i doszli do przekonania, że ententa nie wiele zmieniła w traktacie. Rzeczoznawcy ci są zdania, że traktatu przyjąć nie można, gdyż to doprowadziłoby Niemców do ruiny i radzą pokoju nie podpisać.

Nowy gabinet.

Bauer — prezydentem.

Wiedeń PAT. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Weimaru: Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezydyum Bauer zastępca ministra spraw zagranicznych i ministra skarbu Erzberger, sprawy zagraniczne Hermann Müller, sprawy wewnętrzne Dr. Dawid, sprawy gospodarcze Wissel prasa Schlike, skarb Meyer, poczty Giesberts, komunikacya i kolonie Bell, wojsko Noske, aprowizacya Schmidt, sprawiedliwość — teka nieobsadzona. Między ministrami jest jeden Bawarczyk i 1 Wirtemberczyk.

Paryż, PAT. Havas „Temps" donosi, że pod naciskiem delegacyi niemieckiej, która powróciła z Wersalu, gabinet niem. oświadczył się przeciw przyjęciu traktatu. Jednakże kilku ministrów, a zwłaszcza Erzberger i Noske głosowało za przyjęciem. Według ogólnych zapewnień nowy gabinet w którym przewodnią rolę odgrywać będą Erzberger i Noske, oprze się o większość, złożoną z centrum katolickiego, z socyalistów wiekszości, niezawisłych i posłów bezpartyjnych.

Erzberger zażąda jednakże od ententy dwóch zmian w traktacie. Pierwsza z nich dotyczyć będzie artykułu 231 w tym duchu, aby uwzględniono wrażliwość Niemiec w kwestyi odpowiedzialności za wojnę. Druga zmiana polegać ma na rezygnacyi z pociągnięcia Wilhelma II. do odpowiedzialności.

Przygotowania koalicyi.

Londyn. PAT. Reuter. Należy przypuszczać, że Niemcy podpiszą traktat. Podpisanie traktatu odsunięte zostanie prawdopodobnie do ostatniej chwili t. j. poniedziałku godz. 7 popołudniu. Pomimo to przygotowania sprzymierzeńców na lądzie i na morzu są zupełnie ukończone. Urlopy w marynarce angielskiej zostały wstrzymane. Wzmocnione oddziały marynarki angielskiej zostały już odpowiednio rozlokowane w celu zabezpieczenia ścisłej blokady. Plan marszu na Berlin, który rozpocznie się ewentualnie we wtorek, o ile Niemcy traktatu nie podpiszą jest już ukończony. Armia sprzymierzona obejmuje 47 dywizyi francuskich, 10 angielskich, 6 amerykańskich i 6 belgijskich, które liczą razem przeszło pół miliona ludzi. Wielkie aeroplany angielskie R 33 i R. 34 kompletnie wyekwipowane z bombami i karabinami maszynowymi, krążą nad Bałtykiem, Helgolandem i Kilonią, prawdopodobnie jako ostrzeżenie dla

„Nie-boska Komedya".

(Dokończenie),

To „bandyci" z pod ciemnej gwiazdy, dziś kategorya dla nieokreśloności swej nieskończenie pojemna — dopuścili się owych ekscesów. To „bandyci" bezdomni, bezimienni, a nieodpowiedzialni za czyny. Nieodpowiedzialni, i dlatego służą za kanały jadu, podłości i nikczemności, nie mającej odwagi na własną odpowiedzialność podejmować swe procedury.

Mimo to wolno nam, poszkodowanym, pogardzać duchowymi hodowcami i przygotowawcami zasiewu, którego rozrost postępuje na przekór boskim, ludzkim i przyrodniczym prawom

I pytamy się ich, tj. przedstawicieli prasy antysemickiej, słowami tego samego mistrza, skierowanemi do przywódcy klas robotniczych. który poprzez krew, zwaliska, poprzez popioły i zgliszcza, poprzez trupy klas uprzywiljowanych, chciał zastępom swym nieść zbawienie, wolność i szczęśliwość.

„Ty. co chcesz wielkich rzeczy się przez siebie doczekać, a od Boga nie poczynasz! Ty, co podstawę przyszłej budowy kamieniem węgielnym stawiasz, mężobójstwo! (Prasa antysemicka wprawdzie tak stosunku do Zydów nie formułuje, ale takie konsekwencye wynikają z jej opinii o Zydach). Ty, co zawiścią zdjęty, starasz się ją przemienić w prawo wiekuiste postępu i nadajesz nikczemnym chuciom piersi własnej imię konieczności! Ty, co ranić umiesz i jad w rany zadane zapuszczać, gdy spotkasz dziecko, niewiastę lub młodzieńca... lecz nie potrafisz się rozmówić ani z Bogiem modlitwą, ani z mężem mądrością, ani ze sobą samym nawet wiarą i przekonaniem! Ty chciwy władzy, ty, człowieku możny zmysłami i namiętnością i siłą jakąś okropną, utajoną w sobie! — nie zastawiaj się pierwszym lepszym uwiedzionym przez ciebie (bandytyzmem!) — ale w imię Boga, sędziego nas wszystkich, Pana narodów i duchów odpowiedz: Wierzysz li sam temu, coś oświadczał przed nami? (co głosisz o Zydach?)....

Wobec najdroższego, utajonego, jak Go lud polski nazywa, pytam ciebie, czy czujesz sercem i wiesz rozumem nieodprzekonalnie, iż dla zbawienia Polski, trzeba.... zagłady Zydów?

Polska, jak wogóle każdy naród, okresy swej świetności i upadku zawdzięcza w przeważającej mierze i przedewszystkiem warunkom w jej własnem łonie wyrosłym, własnym zasługom i winom, własnym czynom lub własnej bezwładności. Własne siły wyzwalać, oczyszczać zachęcać do pracy budowniczej, twórczej na jej najróżnorodniejszych polach, oto oś, około której powinny obracać się myśli i dążenia prasy polskiej, powołanej do uświadamiania i oświecania ciemnych mas! Czy prasa polska antysemicka, stoi na wysokości swego zadania?

Ale jest jeszcze inna sfera społeczeństwa polskiego, jest inteligencya prawdziwa, obdarzona światłem wiedzy i prawdy, jest sfera ludzi idealnych, prawdziwych, uczonych, filozofów, artystów. Tu niema owych błędnych ogników, bałamucących opinię publiczną najszerszych mas i wiodących je swym migotliwem światłem ku te dennym bagniskom moralnej zgnilizny ku brudnym kałużom namiętności i chuci.

W Polsce jest sfera ludzi prawdziwie światłych, prawdziwie mądrych i dobrych, umiejących odróżnić co prawdą a co fałszem, co dobrem lub złem, zbawiennem i zgubnem, co wzniosłem i ohydnem. Do tej szczupłej w swym zakresie sfery, bo szczyty góry są zawsze znikomo małymi wobec ogromu objętości całej jej budowy, do tych szczytów społeczeństwa polskiego zwracamy się z prośbą. Rzućcie światło poznania i uświadomienia na ciemności zalegające szerokie podłoże waszego bytu społecznego, światło rozumu na kotłujące tam namiętności i instynkta.

Na zniszczenie jadu nienawiści i zemsty, toczącej najżywotniejsze tkanki waszego ustroju społecznego, na miazgę je rozkładające tylko siła prześwietlająca prawdziwej etyki, tylko rozpraszająca wszystkie odmęty błędnego poznania siła prawdy może skutecznie i zbawiennie oddziałać.

A jak w „Nieboskiej komedyi" Krasińskiego, po upadku sprawy obu obozów walczących, wydobywa się zwycięsko z opon przyszłości postać Chrystusa, jako symbol pokoju i miłości, mających panować nad światem, tak w „Nieboskiej Komedyi" przez nas bezpośrednio przeżytej, zwycięży idea Dobra i Sprawiedliwości, powołana do życia z Waszej strony przez rozprószenie o nas ustalonych w Waszej opinii przesądów, przez uznanie nas za równych i wolnych obywateli, — z naszej zaś strony przez przebaczenie krzywd i obelg doznanych, przez pracę i czyny w myśl dobra i pomyślności społeczeństwa polskiego, dla środowiska, w którem wiekowe dzieje, losy i przeznaczenie nas umieściły.

Dr. Gizela Landau.

Niemców. Według doniesień wielkie siły marynarki angielskiej wypłynęły na Bałtyk i staną się poważną groźbą dla Niemców, o ileby rozpoczęli ofenzywę przeciw Polsce lub Estonii. Sprawę tę mają sprzymierzeni ciągle na uwadze. Gdyby Niemcy nie podpisały traktatu wojska sprzymierzone zajmą Berlin prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Przygotowania Szwajcaryi.

Berno. PAT. Znamiennem dla nastroju, jaki może się wyłonić w razie niepodpisania warunków pokojowych przez Niemców jest rozporządzenie rządu szwajcarskiego, który liczy się z rozruchami, jakie mogą powstać po dniu 22. czerwca, a któreby się mogły przenieść na terytoryum szwajcarskie. Rada Związkowa wysłała na granicę znaczne oddziały wojska. Prasa szwajcarska jest przekonana, że zarządzenia te nie potrwają długo.

Sprawa zagłębia klagenfurckiego.

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: „Temps" donosi, że Rada czterech miała powziąć decyzyę co do zagłębia klagenfurckiego. Sprawa ta była przez czwartek przygotowaną przez odnośną komisyę. Chwilowa niedyspozycya Lloyda George'a nie pozwoliła zebrać się Radzie. Poprzednie rozwiązanie, wedle którego Jugosłowianie i Austryacy mieli się wycofać z tego zagłębia, zostało poniechane podczas czwartkowych obrad. Zgodzono się na okupacyę tak zwaną strefową (jedna strefa jugosłowiańska, druga austryacka), o ile Rada czterech zatwierdzi taki wniosek.

Dymisya gabinetu włoskiego.

Nitti następcą Orlanda.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Rzymu:

Na posiedzeniu w dniu 19 b.m. zażądał Orlando od Izby odbycia tajnego posiedzenia i postawił kwestyę zaufania, ponieważ pozostał w mniejszości (259 głosów przeciw 78). Gabinet przedłożył dymisyę. Jako jego następcę wymieniają dzienniki francuskie Nittiego, męża zaufania Giolittiego.

*

Wiedeń. „N. W. Journal" donosi z Lugano:

Nitti jest sprzymierzeńcem Giolittiego i przedstawia kierunek germanofilski we Włoszech. Giolitti jest wybitnym przyjacielem Niemców i zwolennikiem przymierza Niemiec z Włochami. Upadek Orlando w chwili obecnej stać się może poważnem niebezpieczeństwem nie tylko dla koalicyi lecz także dla pokoju całej Europy. Skutki upadku Orlanda okazać się mogą poważnymi, jeżeli nowy rząd włoski oświadczy się natychmiast przeciw koalicyi, a za przymierzem z Niemcami. Największe niebezpieczeństwo grozi Francyi, która straciłaby wszelkie korzyści ostatecznego zwycięstwa nad Niemcami.

Pogrzeb ofiar rozruchów we Wiedniu.

Wiedeń, (Tel. wł.) Dziś odbył się tu pogrzeb 17 ofiar krwawych zajść niedzielnych. Służbę w mieście nie pełniła policya, lecz straż ludowa nieuzbrojona. Zwłoki były złożone w hali ludowej, dokąd miały przystęp jedynie rodziny zmarłych i członkowie okręgowych Rad robotniczych. Mowy wygłoszono tylko w hali ludowej.

Protest przeciw uznaniu rządu Kołczaka.

New-York. (Tel. iskr. Wied. B. K.) „New-York Herald" donosi, że wszystkie małe narody dawnej Rosyi założą protest przeciw uznaniu rządu Kołczaka przez koalicyę.

Zamiary Beli Khuna.

Morawska Ostrawa. PAT. Czeskosłowackie biuro prasowe donosi z Wiednia, że gotowość Beli Khuna do zastanowienia kroków nieprzyjacielskich przeciw Czechom jest fałszywą, gdyż na odwrót ma dziarski sztab generalny nie tylko ofenzywy nie zastanawił, lecz zgromadził jeszcze wielkie siły zbrojne, którem rozporządza, aby dokonać przełomu linii kolejowej. Do tego celu zebrano pięć armii. Pierwszą armią komenderuje ludowy pełnomocnik i szef sztabu generalnego Politowsky. Drugą armią dowodzi pełnomocnik ludowy Pogany, trzecią armią ludowy pełnomocnik Landler i szef sztabu generalnego pułkownik Julien, czwartą armią dowodzi pełnomocnik ludowy Hausbruck, piątą pełnomocnik ludowy Siedler. Główna kwatera znajduje się w Zjedlowie. Naczelnym komendantem całej armii jest minister wojny Boehm i szef sztabu generalnego pułkownik Strumpfell. Celem operacyi madziarskich jest zawładnięcie lub przynajmniej przerwanie linii kolejowej Preszburg-Bogumin. Zamiarem Beli Khuna jest przedewszystkiem przerwanie połączenia koalicyi z Polską. Koalicya postara się zamiary te sparaliżować wszelkimi środkami.

Ważne narady w Pradze.

Praga. PAT. „Narodni Polityka" donosi, że wczoraj toczyły się dalsze obrady nad rozwiązaniem przesilenia rządowego. Obradom przewodniczył prezydent Massaryk. Życzeniem prezydenta jest utrzymanie systemu koalicyjnego w rządzie. Przesilenie będzie załatwione w najbliższym czasie, prawdopodobnie już po przedyskutowaniu budżetu państwowego. Ponieważ ważne sprawy, jak przemiana konstytucyi i ordynacyi wyborczej, następnie kwestye językowe i załatwienie niemiecko spornych kwestyi w rządzie są na porządku dziennym dlatego potrzebny jest stały rząd oraz zgromadzenie narodowe. W obradach bierze również udział poseł Tusar, który przybył w tym celu z Wiednia do Pragi.

Mowa Wilsona w parlamencie belgijskim.

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: Z Brukseli donoszą: Prezydent Wilson przyjęty był we czwartek przez parlament belgijski. Byli obecni wszyscy członkowie izby i senatu. Król i królowa zajęli miejsca obok prezydenta parlamentu. Wilson odpowiadając na powitanie prezydenta Rady wypowiedział mowę, w której zauważył między innemi: Sytuacya stworzona w Belgii przez inwazyę, była kluczem całej wojny, gdyż pogwałcenie Belgii było wyzwaniem całego świata. Dalej powiedział Wilson, że Liga narodów jest Ligą prawa przeciw brutalnej sile i jest rezultatem pogwałcenia Belgii. Liga narodów, która jest dzieckiem wojny, będzie stale czuwać nad narodami. Ta Liga jest najgłębszym zapełem, jaki kiedykolwiek wystosowano do świadomości ludów. Wilson zakończył oświadczeniem, że jeśliby kiedy zaszła potrzeba, to niezłomna wola Ligi będzie poparta siłą, aby nakazać poszanowanie prawa.

Przegląd polityczny.

Wtaykan a plebiscyt na górnym Śląsku.

W warszawskim „Kuryerze Porannym" czytamy w artykule wstępnym p. t. „Kto wstrzymuje zwrot Górnego Śląska?" co następuje:

„Zarówno informacye nasze, jak logiczne wnioski naprowadzają na domysł, że „Czterej" wogóle a prezydent Wilson w szczególności stanęli w sprawie Górnego Śląska wobec bardzo poważnych wpływów niemieckich i wobec raportów niby tobezstronnych i neutralnych, nad któremi przejść do porządku albo nie mogli, albo nie uważali za wskazane przez dyplomatyczną rozwagę.

Podkreśliliśmy już raz, że nasze informacye mówią wręcz o Wetykanie jako o czynniku, który obiecywał oddziałanie na katolicką partyę niemiecką w duchu pojednawczym pod tym warunkiem, że sprawa Górnego Śląska, w którym mieszka milion katolików niemieckich, zagospodarowanych tam nietylko ekonomicznie, nietylko nacyonalnie, ale i po duszpastersku, nie będzie załatwiona w sposób doprowadzający do rozpaczy „czcigodnych kapłanów niemieckich wrocławskiej dyecezyi".

Wiemy, że działacze tej dyecezyi wywierzali na Amerykanów, którzy badali stosunki górnośląskie, wpływ jaknajszkodliwszy dla interesów polskich i że cudzoziemcy, którzy na Śląsk przyjeżdżali, wynosili wogóle wrażenie takiego podrażnienia ludności polskiej i niemieckiej, że zbyt nagłe załatwienie kwestyi Górnego Śląska w jakimkolwiek sensie mogło, ich zdaniem, doprowadzić do nieobliczalnych katastrof do rzezi wzajemnych i do konieczności interwencyi zagranicznej aposteriori i dla tego uważali za konieczną interwencyę, już obecnie przy plebiscytarnem rozstrzygnięciu i pomyślaną jak przygotowanie plebiscytu.

Nad tem rozdrażnieniem pracują zapamiętale księża niemieccy, ożywieni duchem najzaciekłejszego hakatyzmu. Jeżeli tedy koniecznie szukamy przyczyn niepomyślnego dla nas obrotu kwestyi górnośląskiej, winowajców szukajmy nie poza kanałem, ale wśród tych właśnie, którzy tych księży protegują i którzy ich potwornym agitacyom użyczają pomocnego międzynarodowego poparcia.

Posiedzenie subkomitetu Komisyi dla spraw żydowskich.

Subkomitet Komisyi dla sprawy żydowskiej odbył 17 b. m. blisko dwugodzinne posiedzenie pod przewodnictwem ks. Czetwertyńskiego.

Ks. Makowski referował sprawę ankiety. Ankieta winna zdaniem referenta objąć następujące 4 działy: 1) Położenie gospodarcze Żydów, 2) Stan posiadania ludności żyd, 3) Stronnictwa żyd. i ich programy, 4) Postulaty Żydów w prasie, sejmie i zagranicą. W ramach każdego z tych działów przedstawia referent szereg pytań.

W dyskusyi, która się nad referatem rozwinęła, zabrał głos pos. Schipper, który sądzi, że przedewszystkiem należy ustalić technikę ankiety. Proponuje on wzór, według jakiego pracują angielskie komisye parlamentarne: ankietę bezpośrednią i polegającą na przesłuchiwaniu ekspertów przez komisyę. Oczywiście, że możnaby system, ankiety bezpośredniej połączyć z ankietą pośrednią. Nacisk atoli powinien leżeć na pierwszym systemie, oo tylko w ten sposób członkowie komisyi wysłuchawszy ekspertów, wyrobią sobie samodzielne zdanie o danych problemach. W każdym razie p. Schipper odradza ankietę w formie konferencyi publicznej, któraby się przyczyniła raczej do rozjątrzenia sprawy żyd., niż do jej wyklarowania.

Pos. ks. Makowski zgodził się na połączenie systemu ankiety bezpośr. z ankietą pośrednią; ostatnia jest potrzebna, bo liczyć się trzeba z tem, że nie wszyscy eksperci zjawią się przed komisyą.

P. Maślanka stwierdził, że wynik ankiety bezpośr. nie jest tak zapewniony jak przypuszczamy, w której daleko większa liczba ekspertów może brać udział. Ankieta bezpośrednia będzie potrzebna, ale dopiero, gdy zajdzie ewentualnie potrzeba ozjaśnienia sprzeczności itp.

Dr. Schipper uważa, że zanim przejdzie się do meritum, należałoby się jeszcze zastanowić, jakich należy powołać ekspertów. Sądzi on, że w pierwszym rzędzie kierowników stronnictw polit. i przedstawicieli prasy. Chodzi bowiem głównie o poznanie kierunków myślowych i dążeń dotyczących rozwiązania kwestyi żydowskiej w Polsce.

Maślanka: sądzi, że ankieta powinna tylko stwierdzić stan faktyczny i dlatego należałoby wykluczyć pytania co do zamiarów stronnictw w sprawie żydowskiej.

Dr. Schipner jest zdania, że pytania takie są nieuniknione i muszą się wyłonić zwłaszcza przy ankiecie bezpośredniej.

Makowski i Czetwertyński podzielają zdanie p. Schippera.

Dr. Schipper uważa, że należy się jeszcze liczyć z tym momentem, że wobec obecnego stanu materyałów statystycznych, jakie posiadamy zwłaszcza dla byłej Kongresówki, eksperci będą w trudnem położeniu. Ogólna liczba Żydów w b. Królestwie nie daje się stwierdzić na podstawie pewnych dat stat. tak, że statystycy, jak Wakar, chcący ją np. za rok 1918 ustalić, muszą się uciekać do kombinacyi. Z tych powodów uważa za konieczne, zwrócić się do rządu, aby dostarczył oficyalnych materyałów statyst., jakie w ostatnich czasach miał możność nagromadzić. Najważniejsze cyfry należałoby w załączniku do kwestyonaryusza ankiety zakomunikować ekspertom, by ci na ich podstawie wydawali swoje opinie. Chodzi o stwierdzenie wpływów, jakie miała wojna na rozsiedlenie i ekonomikę Żydów.

Ks. Makowski podziela zdanie p. Schippera.

P. Schipper uważa za potrzebne umieścić takie pytania:

Jaki wpływ wywarła polityka rządów zaborczych na ułożenie się stosunków polsko-żyd.? Możnaby np. rozpatrzeć teoryę zalewu przez t. zw. „litwaków".

Jaki jest wpływ ogólnego rozwoju gospodarczego kraju na ekonomikę żydowską?

Czy ruch narodowo żyd. wzmocnił poczucie obywatelskie Żydów?

Czy i jaki zachodzi związek między koncentracyą Żydów w większych miastach a wzrostem ich ruchu narod.?

Wreszcie porusza kwestyę otwarcia osobnego biura, gdyż przeprowadzenie ankiety będzie wymagało tylu trudów, że nie można obarczyć kancelaryi sejmowej temb ardziej, że kierownikiem tych prac musi być członek komisyi.

Wniosek p. Schippera co do kwestyonaryusza zostaje przyjęty.

KRONIKA.

Kraków, 22 czerwca

— Zbiórka publ. na rzecz ofiar rozruchów, jakich widownią był Kraków w dniach 6 i 7 bm., odbędzie się za zezwoleniem magistratu we wtorek 24 bm. pod patronatem Komitetu pomocy Żydów polskich i Żyd. Rady Narodowej w Krakowie. Panie, chcące wziąć udział w tej zbiórce, zechcą zgłosić się w celu porozumienia się, odebrania arkuszy składkowych i puszek 23 bm. o g. 7 w. w lokalu org. Str. dom 15 ofic. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje z ramienia komitetu dr I. Krengel Grodzka 32, telef. 3055.

Spodziewać się należy, że przy składaniu datków na rzecz tak ciężko dotkniętych ofiar rozruchów nikogo nie braknie.

— **Zmiana w naczelnej komendzie straży obywat.** Wobec reorganizacyi straży ob. dotych czasowa jej naczelna Komenda w osobach p. Francmana i jego zastępców Raczyńskiego i Zelta zrezygnowała z zajmowanych stanowisk, a w miejsce ich wybrał Naczelny Komitet pp. Kazimierza Gabryelskiego naczelnym komendantem dra Fr. Kowalskiego 1 szym zastępcą i p. Stefana Tomaszewskiego 2 gim zastępcą. Całą ustępującą Komendę kooptował Naczelny Komitet jako członków Komitetu naczelnego.

Również dotychczasowy prezes straży obyw. radca m. dr. Schneider złożył w prezydyum m. prośbę o zwolnienie go z tej godności.

— **Powrót uchodźców z Galicyi wschodniej** Dyrekcya policyi wzywa uchodźców przebywających w Krakowie, którzy wskutek wypadków wojennych opuścili miejsce swojego stałego zamieszkania we wschodniej Galicyi, a mają zamiar powrócić do miejscowości, uwolnionych od inwazyi ukr, by począwszy od 23 bm. zgłaszali się do dyrekcyi policyi w biurze nr. 4 na parterze. Zgłaszający się zostaną odesłani transportami bezpłatnymi do swoich miejsc zamieszkania Nadmienia się, że uchodźcy zamieszkali poza Krakowem winni się zgłosić w odnośnych starostwach.

— **Zniesienie ograniczeń przewozowych w obrębie państwa polskiego.** Biuro prasowe min. apr., Sekcyi dla ziem byłego zaboru austr. w Krakowie ogłasza: „Rozporz Rady ministrów ogłoszonem w „Monitorze Polskim" Nr. 106, dnia 26 V. br. postanowiono:

Art. 1. Ruch wszelkich towarów w obrocie handlowym pomiędzy b. Król. Kongresowem, Galicyą, Śląskiem Ciesz. i Ks. Poznańskiem, wolny jest od pozwoleń Państw. Komisyi Przywozu i Wywozu. Art. 2. Obowiązujące obecnie przepisy w sprawie ograniczeń ruchu towarów wewnątrz kraju pozostają nadal w mocy Art. 3 Rozp niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia w „Monitorze Polskim"

— **Cukier dla chorych.** Magistrat podaje do wiadomości, że uzyskał z ministerstwa aprowizacyi jeden wagon cukru żółtego dla chorych, który od poniedziałku 24 bm. sprzedawać będą firmy: Jawornicki, Szarski, Tislowitz [Miodowa 7] i Sikorski w dz. XXII na pół kg na osobę na legitymacye dodatkowe za odłączeniem kuponów z maja względnie z czerwca br. po cenie 3 K 80 h za 1 kg.

Biura chlebowe otrzymują równocześnie polecenie, aby dla osób chorych z wyłączeniem dzieci do lat 6 dla których wydaje się legitymacye dodatkowe na cukier biały wydawały legitymacye dodatkowe na podstawie poświadczenia lekarskiego, że dotycząca osoba ze względu na stan zdrowia potrzebuje dodatkowej racyi cukru i przez jaki okres czasu. W poświadczeniu tem winno być zaznaczone, że chory liczy ponad 6 lat życia.

— **Ceny kwasu siarkowego.** Ministerstwo przemysłu i handlu Sekcya V w Warszawie zatwierdziło nowe maksymalne ceny kwasu siarkowego, obowiązujące od 6 maja br. a mianowicie: kwas siarkowy 50 stopni K 47 za 100 kg. czystej wagi bez opakowania, bez potrąceń z miejsca wytwórczości. kwas siarkowy 60 B K 73 94 za 100 kg czystej wagi bez opakowania z miejsca wysyłki. Powyższe ceny obowiązują przy dostawie kwasu w cysternach, zaś przy dostawie w balonach cena podwyższa się o 3 K na 100 Kg.

— **Tragiczny wypadek na dworcu.** Wczoraj rano na dworcu przetokowym, z wagonu pociągu wojsk. wychylił się żołnierz w czasie jazdy i uderzył głową w słup ustawiony między dwoma torami. Uderzenie było tak silne, że żołnierz został na miejscu zabity. Trupiarka wojskowa przewiozła ciało do szpitala garnizonowego.

— **Gdzie podziewają się drobne banknoty?** „Goniec" donosi z Nowego Sącza: Niedawno temu w gminie Biczyce polskie pod Nowym Sączem podczas burzy uderzył piorun w zagrodę gospodarza L. powodując pożar. Gdy zbiegli się sąsiedzi na ratunek poszkodowany począł ich odpędzać obawiając się, by nie skradziono mu czego z dobytku. Natomiast sam gonił dookoła zagrody i coraz to z innych zakamarków wydobywał rozmaite przedmioty i zawiniątka. W rezultacie poza bydłem zagroda zgorzała doszczętnie a w tem 65'000 jedno i dwukoronówek ukrytych w kilku pakietach pod strzechą, przeszło 26 ctn. m. żyta i pszenicy i ogromne ilości siana i słomy. Fakt powyższy udowadnia, gdzie masowo gromadzą się koronówki, których taki brak w obiegu i że przecież istnieją po wsiach „chomicy głusi na wołania rozpaczliwe wygłodzonych miast. A ponieważ L. nigdy w potrzebie nie poratował niczem ani żadnego z krewnych, ani z sąsiadów — z czego znanym był na całą okolicę — przeto vox populi niejako z zadowoleniem głosi, iż poszkodowanego dotknął „palec boży". Ubezpieczonym był L. we „Floryance" tylko na 2000 Koron.

— **Aresztowani pisarze kawiarniani** Niedziałek i Broszkiewicz zostali po przeprowadzonem śledztwie odstawieni do sądu okr. karnego w Krakowie.

— **Olbrzymie kradzieże kolejowe.** Na stacyach w Szczakowej i Trzebini dokonywano od dłuższego czasu systematycznych kradzieży z wozów pociągów towarowych z darami amerykańskimi. Wobec tego straż kolejowa przeprowadziła szereg rewizyi w domach kolejarzy podejrzanych o udział w kradzieży. Rewizye przeprowadzono również w Ciężkowicach i Szczakowej. Znaleziono mnóstwo skradzionych rzeczy wartości kilkuset tysięcy koron. Jako winni w tej kradzieży są: Jan Pachowski, Tomasz Chechelski, Ignacy i Antoni Sołtysykowie, Józef Pawlik, Szczepan Piętak, Franciszek Jamroz, Gustaw Barański i Józef Szymiec.

— **Podzelowanie bucików — 200 K.** U majstra szewskiego Rogowskiego przy ul. Andrz. Potockiego 2, zażądano od p. Maryi B. za podzelowanie bucików 200 K.

— **Obława na Kaźmierzu** odbyła się w piątek wieczór na zarządzenie władz policyjnych. Aresztowano kilkudziesięciu młodych ludzi w wieku popisowym. Wykryto również jaskinię gry w kawiarni Wassermana.

— **Włamania i kradzieże.** Do wojskowego szpitala epidemicznego w gmachu OO. Bonifratrów włamano się przez zakratowane okno i skradziono bieliznę wartości kilku tysięcy koron Sprawców nie przychwycono. P. Juliuszowi Schmelzowi z Oświęcimia skradziono 10.000 K w jednym banknocie niem. austr. i 2 285 marek. Z Kruszelnickiemu skradziono 12000 K, a p K. Irzykowskiemu portfel z 9000 markami i legitymacyą kolejową.

— **Śledztwo w sprawie włamania do kasy m. biura kolejowego Związku turystycznego** czyni postępy. Na razie ustalono, iż włamania tego dokonali dwaj znani bandyci Nocoń i Bobel o których ucieczce z więzień tut. sądu karnego donieśliśmy przed niedawnym czasem.

— **Z podgórskiej kroniki policyjnej.** Aresztowano 17 l. Honoratę Czubównę, która ze siostrą swą skradła garderobę z mieszkania Rosenbluma przy ul. Lwowskiej 1. 56 l. Jan Ciaputa i 20 l. Józef Korpak aresztowani zostali za szereg kradzieży kolejowych popełnionych na stacyi Podgórze Wisła i Podgórze Płaszów.

KOMUNIKATY.

— **Stow. Syon** Dziś o g. 6 w. seminaryum o Achad Haamie. Zagai kol. Józef Anisfeld.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackieg

Niedziela, pop. Krąg interesów, Benaventa — wieczór, Rzeczywistość, B. Gorczyńskiego.

Repertuar m. teatru powszechnego

Niedziela, pop. Domek trzech dziewcząt, — wiecz. Córka pani Angot.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazy zaręczyn p. Loli Bursztyn z p. Haubenem gratuluje serdecznie

225 Selig Weissberg z rodziną

Z kraju.

Związek Sejmowy posłów ludowych. Przed kilku dniami zakończyły się pertraktacye prowadzone od kilku tygodni pomiędzy stronnictwami ludowemi. W rezultacie utworzono Związek Sejmowy posłów ludowych liczący 132 posłów, z tego Thuguttowcy rozporządzają 57 głosami, Piastowcy 43, Stapińczycy 12, Bliźniacy 10 i wkońcu secesyoniści z Narodowego Związku Robotniczego 10. Na terenie Sejmu głosować będzie Związek jednolicie w myśl uchwał powziętych większością głosów. W ten sposób skonsolidowane stronnictwa chłopskie niewątpliwie uzyskają znaczny wpływ na bieg prac w Sejmie, zwłaszcza że wśród pewnych okoliczności zachodzić będzie możliwość współdziałania z socyalistami i pewną grupą posłów z Narodowego Związku Robotniczego, którego spoistość — jak się okazało w ostatnich czasach — jest dość rozluźniona.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Reskryptem z dnia 31. maja b. r. uznał rząd norweski Polskę jako państwo wolne i niepodległe.

— Niemieckie Zgromadzenie Narodowe zbierze się dziś w niedzielę o godz. 3 popołudniu. Oczekiwaną jest wielka debata.

— Kontrprojekt austryacki doręczony w poniedziałek uzupełniany jest codziennie notami składanemi przez delegacyę austryacką za pośrednictwem misyi francuskiej.

— Rada pięciu rozpatruje bardzo szczegółowo sprawę Galicyi wschodniej i przyszłość Celowca.

— Delegacya turecka zawiadomiła konferencyę pokojową, że w poniedziałek albo we wtorek przedłoży memoryał dotyczący losów Turcyi.

— Prez. Wilson powrócił do Paryża w piątek rano z swej podróży do Brukseli.

— Lloyd George zaniemógł lekko i z tego powodu nie może uczestniczyć w obradach Rady czterech.

— Rada czterech i różne komisye obradują nad ustaleniem traktatu pokojowego z Austryą.

— W Budapeszcie zarządzono ogólną mobilizacyę.

— „Reuter" donosi z Londynu, że komisya wojskowo-cywilna bada obecnie propozycyę ustanowienia w Gdańsku specyalnego regime.

— Rząd norweski zaproponował, aby ósma olimpiada odbyła się w Chrystyanii.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 21 czerwca 1919

Walnty.	ofiar.	żądan.
Marki polskie	195—	201—
Marki niemieckie	199.—	205—
Marki niemieckie drobne	186—	192—
Rubla carskie po 100 Rb	227—	233—
Ruble carskie po 500 Rb.	225—	231—
Ruble carskie drobne	212—	217—
Ruble dmskie	120—	125—
Lei rumuńskie		
Dewiza na Berlin	—	—
Dollary	—	—
Dewiza na Warszawę	—	—

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem B. Geizhalsa, Kraków-Podgórze Kalwaryjska 18. Tel. 3370.